III. KONSUMPCJA I WARUNKI ŻYCIA

Mgr Katarzyna Preuss

SKN Ekonomiki Obrotu Towarowego

PORÓWNAWCZA ANALIZA DOCHODÓW I OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE, NRD i RFN

Analiza zmian w poziomie, strukturze i rozkładzie dochodów ma podstawowe znaczenie w przewidywaniu przemian w strukturze konsumpcji. Znaczenie dochodów w analizach ekonomicznych wypływa głównie stąd, że są one wielkościami wymiernymi, dynamicznymi, wyrażającymi także pośrednio zmiany zachodzące w obrębie innych czynników determinujących konsumpcję (na przykład cen – poprzez kategorię dochodów realnych).

Przy wyborze państw (NRD i RFN) kierowano się zarówno ich wysokim poziomem rozwoju, jak i względami formalnymi, pozwalającymi zgromadzić ciekawy materiał z tych właśnie krajów. Zdawano sobie przy tym sprawę z szeregu ograniczeń – w porównywalności omawianych wielkości na płaszczyźnie międzynarodowej. Wydaje się jednak, że przy ich uwzględnieniu podjęta próba porównania dochodów i oszczędności służyć może określeniu stopnia, w jakim determinują one strukturę konsumpcji w wybranych do analizy państwach.

Zasadniczym składnikiem dochodów są płace, dlatego też głównie one w swym ujęciu nominalnym i realnym, stanowią podstawę prowadzonej analizy. Płace w analizowanych państwach związane są jednak w różnym stopniu zarówno z wydajnością pracy jak i sytuacją rynkową. Ta ostatnia co oczywiste, działa mobilizująco na wzrost wydajności pracy (w powiązaniu z odpowiednią polityką cenową), gdy dóbr na rynku jest pod dostatkiem. Porównując poziom płac przeciętnych kilku państw należy mieć także na uwadze, że struktura płac i tempo ich zmian są w każdym z nich odmienne[1]. Przyjęcie do rozważań płac przeciętnych stanowi więc uproszczenie, konieczne ze względu na rozmiary opracowania. Wydaje się, że najlepiej przedstawić można tempo

1) Przykładowo zarobki pracowników fizycznych dostosowują się zazwyczaj najszybciej do tempa rozwoju gospodarczego, wolniej pracowników umysłowych w gałęziach zatrudniających poważny odsetek robotników. Por. Z. Krasiński, Elementy metodyki badań i spożycia, MHWiU, W-wa 1972, s. 72.

zmian płac przy pomocy ich dynamiki. Tabela 1 zawiera wskaźniki dynamiki płac nominalnych i realnych w analizowanych państwach.

Ujęcie w analizie lat 1960-1982 umożliwiło dokonanie porównania dynamiki zmian w stosunku do lat 1960, 1970 i 1980, wybranych jako punkty odniesienia.

W latach 1960-1980 relatywnie szybko rosły płace nominalne w RFN. Uzasadnione to było m. in. wzrostem wydajności pracy i postępującym rozwojem gospodarczym. Natomiast po roku 1970 tempo wzrostu płac nominalnych w RFN uległo przyhamowaniu, co powiązać można z pogłębiającą się światową recesją gospodarczą. W Polsce jednak w tym samym czasie notowano dynamiczny przyrost płac. Przyrost funduszu nabywczego (w ujęciu nominalnym) w latach 1970-1982 w Polsce kształtował się w granicach 591% (tzn. z 2235 zł do 13.209 zł), podczas gdy w RFN w analogicznym okresie wzrósł on o 126% (tzn. z 1152DM do 2606DM), a w NRD o 40% (z 762 marek do 1066 marek). Niezwykle szybko wzrastały płace nominalne w Polsce w latach 1980-1982. Ich dynamika była wówczas zbliżona do zmian notowanych na przestrzeni 16 lat (1960-1975). tak silny wzrost płac spowodował napływ pieniędza na rynek, który nieuzasadniony wzrostem wydajności pracy, przy niedostatecznej podaży, zintensyfikował procesy inflacyjne. Najniższymi natomiast wskaźnikami wzrostu charakteryzowały się płace w NRD, gdzie wzrosły one o 91% w ciągu 23 analizowanych lat. Obok jednak wysokiego przyrostu płac nominalnych ludności zaszły również zmiany w poziomie cen detalicznych. Nastąpił w związku z tym wzrost kosztów utrzymania. Korygując kształtowanie się rzeczywistego poziomu płac odzwierciedlają one poziom płac realnych. Analiza porównawcza płac realnych w przyjętych do badań krajach wskazuje również, że w stosunku do 1960 roku najbardziej dynamiczny był ich wzrost w RFN[2]. Sytuacja ta uległa zmianie w latach 1980-1981. Wówczas relatywnie największym tempem wzrostu cechowały się płace realne w Polsce (w porównaniu do roku 1970), przewyższając pod tym względem RFN.

Zmiany płac realnych choć uwzględniają zmiany wskaźnika wzrostu kosztów utrzymania (czyli rezultatu wzrostu cen), to jednak ich wzrost nie stanowi jedynego warunku poprawy w zaopatrzeniu ludności. Korygowane są one bowiem cenami, które nie zapewniają, głównie w Polsce i NRD, równowagi rynkowej. Jednocześnie wobec braku bodźców skłaniających producentów do zwiększenia podaży, szereg dóbr jest niedostępnych, bądź też ich dostępność ogranicza reglamentacja. Dochodzi wówczas do powstania tzw. „czarnego rynku"[3], oferującego towary po odpowiednio wyższej cenie równowagi.

Zmianę poziomu przeciętnych płac i cen w analizowanych państwach prześledzić można za pomocą miernika siły nabywczej 1 minuty pracy. Pod pojęciem „siła nabyw-

---

[2] Stosunkowo wolny wzrost płac realnych w Polsce w tym okresie tłumaczy się szybkim tempem wzrostu liczby zatrudnionych, a zatem dochód narodowy wytwarzany był przez coraz większą liczbę zatrudnionych; także tempo wzrostu kosztów utrzymania większe było niż tempo wzrostu płac realnych. Bardzo wysokie było też tempo nakładów inwestycyjnych, por.: W. Krencik, Dochód narodowy a płace w Polsce, Gospodarka Planowa 1973, nr 7, s. 447.

[3] „Czarny rynek" rozumiany jest tu bardzo szeroko, tzn. obok sprzedaży towarów po cenach zdecydowanie wyższych na targach, również sprzedaż tzw. „spod lady" za łapówki, swego rodzaju handel „wymienny" i in.

Tabela 1

Dynamika płac nominalnych brutto i realnych w Polsce, NRD i RFN w latach 1960-1982

Kraj	Płace nominalne brutto							Płace realne				
	1970	1975	1980	1982	1975	1980	1982	1982	1970	1975	1975	1980	1981
	1960 = 100				1970 = 100			1980 = = 100	1960 = 100		1970 = 100		
Polska[1]	144	229	349	847	159	243	591	228	120	162	142	155	158
NRD[2]	137	162	187	191	119	137	140	103	.	.	.	.	.
RFN[2,3]	228	369	461	501	120	208	226	109	173	210	120	134	134

1) płace netto
2) łącznie z zasiłkami rodzinnymi
3) bez handlu, transportu, finansów, ubezpieczeń i usług

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1980 s. 513, 1981 s. 646
Rocznik Statystyczny GUS 1983 s. 502. Przeliczenia własne,

Siła nabywcza

Nazwa artykułu	Jedn.	NRD							
		1960		1970		1975		1980	
		h	m	h	m	h	m	h	m
1. Chleb mieszany	1 kg	0	11	0	08	0	07	0	06
2. Makaron	1 kg	1	03	0	52	0	44	0	38
3. Ryż	1 kg	0	31	0	22	0	19	0	16
4. Wieprzowina bez kości	1 kg	3	19	2	24	2	03	1	46
5. Wieprzowina z kością	1 kg	2	43	1	57	1	41	1	26
6. Wołowina z kością	1 kg	1	58	1	25	1	13	1	03
7. Wołowina bez kości	1 kg	3	19	2	23	2	03	1	46
8. Kiełbasa myśliwska	1 kg	2	18	1	39	1	26	1	13
9. Szynka	1 kg	.		.		.		.	
10. Ryby	1 kg	0	36	0	15	0	21	0	13
11. Margaryna	1 kg	0	41	0	29	0	25	0	22
12. Masło	1 kg	3	23	2	26	2	06	1	49
13. Mleko	1 l	0	15	0	10	0	09	0	08
14. Ser twardy	1 kg	2	26	1	46	1	31	1	18
15. Jajko	1 szt	0	08	0	05	0	04	0	04
16. Cukier	1 kg	0	33	0	24	0	20	0	17
17. Herbata	1 kg	8	07	5	51	5	02	4	20
18. Kawa	1 kg	23	42	17	19	14	42	12	40
19. Piwo	0,5 l	0	16	0	12	0	10	0	09
20. Wódka	0,5 l	3	23	2	31	2	35	2	14
21. Wino	0,7 l	.		.		.		.	
22. Papierosy	20 szt	1	05	0	47	0	40	0	33
23. Ubranie męskie	1 szt	.		.		51	28	44	18
24. Koszula męska	1 szt	25	25	14	16	9	50	7	46
25. Rajstopy damskie	1 para	10	43	7	42	3	50	3	08
26. Półbuty męskie	1 para	.		.		.		.	
27. Półbuty damskie	1 para	.		.		.		.	
28. Pralka wirnikowa	1 szt	.		353	40	304	37	262	01
29. Pralka automatyczna	1 szt	.		.		.		.	
30. Lodówka	1 szt	.		305	52	231	05	198	55
31. Telewizor czarno-biały	1 szt	.		480	29	430	40	370	42
32. Samochód osobowy	1 szt	.		.		.		4249	32
33. Benzyna	1 l	.		.		.		0	18
34. Gazeta codzienna	30 szt	.		.		.		0	38

Uwagi: [1]Termin autorka przyjęła z artykułu „Konsum in Konflikt. Wie Marketing die gesellschaftliche Herausforderung annimmt" zamieszczonego w nr 1/82 Absatzwirtschaft.
h – godzina
m – minuta

Tabela 2

1 minuty pracy[1]

Polska										RFN									
1960		1970		1975		1980		1982		1960		1970		1975		1980		1982	
h	m	h	m	h	m	h	m	h	m	h	m	h	m	h	m	h	m	h	m
0	28	0	25	0	14	0	15	0	15	0	18	0	13	0	13	0	12	0	12
1	44	1	14	0	43	0	27	0	41	.		.		.		.		.	
0	56	0	40	0	23	0	18	0	23	.		.		.		.		.	
5	06	5	27	2	42	2	44	4	32	.		.		.		.		.	
4	10	4	08	2	01	1	47	3	08	2	24	1	23	1	02	0	50	0	50
3	00	3	18	2	01	0	55	2	16	1	54	1	02	0	51	0	41	0	42
4	10	4	17	2	29	2	04	3	08	2	08	1	33	1	25	1	14	1	10
8	06	10	20	4	49	6	04	7	33	2	16	1	22	1	07	0	59	1	00
8	06	9	05	4	20	5	28	6	55	3	24	2	10	1	46	1	32	1	32
2	05	1	39	0	46	0	31	0	45	.		.		.		.		.	
3	14	2	09	1	15	0	47	1	10	0	59	0	30	0	29	0	21	0	20
8	06	5	47	3	23	3	02	3	46	2	25	1	13	0	51	0	42	0	42
0	17	0	16	0	08	0	05	0	08	.		0	07	0	06	0	05	0	05
4	03	3	28	2	02	1	17	2	16	1	43	1	06	0	58	0	49	0	48
0	16	0	13	0	08	0	08	0	11	0	05	0	02	0	01	0	01	0	01
1	23	0	52	0	30	0	19	0	35	0	28	0	12	0	10	0	08	0	08
6	13	11	34	6	45	4	16	3	16	.		.		.		.		.	
25	29	33	03	19	17	18	14	17	37	6	32	2	42	1	42	1	43	1	27
0	21	0	23	0	18	0	16	0	20	0	14	0	06	0	05	0	04	0	04
4	10	4	33	3	58	3	39	6	17	.		0	50	0	37	0	32	0	35
1	51	1	44	1	27	1	33	1	30	.		.		.		.		.	
0	21	0	30	0	26	0	16	0	30	.		.		.		.		.	
.	133	53	106	08	97	16	47	10		.	29		14	24		16	21		15	20		37
22	29	16	06	13	31	9	44	6	40	.	3		12	2		59	3		08	3		23
5	13	5	22	3	08	2	00	1	22	1	07	0	24	0		24	0		19	0		20
20	51	14	53	16	53	10	38	11	19	11	20	6	08	5		28	5		55	5		46
28	58	20	40	20	44	13	04	13	50	13	20	7	17	7		25	8		17	7		43
225	58	133	53	78	09	48	38	74	13	.		.		.		.		.	
.		.		506	31	319	08	308	11	.		.		.		37		08	
.		504	08	294	16	185	25	158	29	.		.		.		25		13	
1042	50	644	38	356	58	203	38	210	04	.		.		.		39		31	
.	14462		48	8813	18	5553	11	6313	07	3069	11	.		.		658		19	
0	45	0	32	0	32	0	33	0	21	.		.		.		0		07	
1	44	1	14	1	26	0	55	1	53	.		.		.		0		59	

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS, – obliczenia własne, Statistische Jahrbücher für die BRD, Statistische Jahrbücher der DDR, H. Strzemińska, Konsekwencje ekonomiczno-społeczne skracania czasu pracy, Ministerstwo Pracy, Płac i Sprawy Socjalnych, Studia i Materiały z. 8/16, Warszawa 1972, s. 11-17.

cza minuty pracy" rozumiany jest niezbędny nakład pracy wyrażany w niezbędnym na zakup danego dobra czasie pracy[4]).

Prezentowane w tabeli 2 wskaźniki otrzymano dzieląc cenę danego artykułu przez przeciętną stawkę godzinową. Oczywiście do analizy tych wskaźników należy podchodzić z pewną rezerwą, ze względu na przybliżony charakter przyjętych do przeliczeń danych. Tym niemniej z całą pewnością odzwierciedlają one zmiany w tendencjach siły nabywczej w analizowanych państwach. Analiza wskaźników obliczonych dla Polski i porównanie ich z odpowiednimi dla RFN i NRD pozwalają zauważyć, że poziom siły nabywczej w Polsce w całym analizowanym okresie był znacznie niższy. Szczególnie drastyczne różnice dzieliły Polskę od RFN, ale także w NRD sła nabywcza dochodów ludności była wyższa niż w naszym kraju. Pewne pozytywne symptomy relatywnego podwyższania w Polsce siły nabywczej ludności, notowane w połowie lat siedemdziesiątych, uległy zahamowaniu na skutek kryzysu przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a także następujących w tym okresie szybkich zmian cenowo – płacowych. W wyniku zmiany cen w Polsce w 1982 roku, mimo silnego wzrostu płac nominalnych (por. tabela 1), czas pracy niezbędny dla zakupu większości towarów uległ wydłużeniu. Najwyraźniej wzrósł czas pracy potrzebny na zakup mięsa i jego przetworów, alkoholu (wódki) oraz szeregu dóbr trwałych. W grupie analizowanych towarów są i takie, dla których wskaźnik nakładu czasu pracy uległ w Polsce relatywnej poprawie[5]). Jednak generalnie można stwierdzić, że nie stały się one przez to łatwiej dostępne. Narastające bowiem symptomy kryzysowej gospodarki, nienadążanie podaży dóbr za – motywowanym rosnącymi funduszami nabywczymi – popytem, wykluczały ową pozorną poprawę dostępności tych dóbr. W porównywanych z Polską krajach dostrzec można natomiast stopniowe obniżanie się poziomu czasu pracy niezbędnego na zakup poszczególnych dóbr.

Przeprowadzone obliczenia wykazują, że choć dynamika płac nominalnych w NRD wśród porównywalnych państw była najniższa, to jednak w wyniku utrzymywania cen większości artykułów na niezmienionym od szeregu lat poziomie, niezbędny nakład czasu pracy na zakup dóbr wykazuje wyraźną tendencję spadkową[6]). Analogiczne spostrzeżenia nasuwa analiza zmian siły nabywczej w RFN, choć ich tempo szczególnie w latach 1980-1982 jest niższe w NRD. Wynika to bowiem ze zdecydowanie wyż[illegible] – już wówczas – sile nabywczej w RFN aniżeli w Polsce i NRD.

Przeprowadzone obliczenia wykazują, że ukształtowane w Polsce po zmianie cen i płac relacje niezbędnego nakładu czasu pracy na zakup poszczególnych dóbr mogą

---

4) Do przeliczeń wykorzystane zostały informacje dotyczące średniej stawki godzinowej w przemyśle dla RFN. Dla Polski i NRD posłużono się średnimi miesięcznymi płacami przeciętnymi dla przemysłu. Przeliczenia na stawki godzinowe dokonano w następujący sposób: przeciętną liczbę godzin pracy w tygodniu pomnożono przez współczynnik(4.3) – średnią długość miesiąca (w tygodnich), – przeciętną płacę miesięczną w przemyśle podzielono przez otrzymaną liczbę godzin pracy w miesiącu.

5) Na przykład ubranie męskie, koszula męska, rajstopy damskie, pralka automatyczna, a w ramach artykułów żywnościowych kawa i herbata.

6) Należy jednak pamiętać o tym, że nastąpiły w NRD duże przesunięcia asortymentowe, które wiążą się także z zakupami towarów o wyższych cenach. Z obserwacji bowiem wynika, że wraz z pojawieniem się sklepów typu „Delikat" i „Exquisit" (których udział w ogólnym obrocie dochodzi do 25%), konsumenci dokonują w nich zakupu dóbr, których nie ma w innych sklepach bądź lepszych jakościowo, ale jednocześnie po zdecydowanie wyższych cenach. Faktu tego natomiast nie uwzględniają statystyki.

stać się znaczącym czynnikiem utrwalającym żywnościowo – odzieżowy model konsumpcji. Stosunkowo wysoki poziom omawianego wskaźnika, głównie dla dóbr przemysłowych, determinuje konieczność korzystania w Polsce z oszczędności również na artykuły, które w RFN pokrywane są z dochodów bieżących (np. odzież)[7]. Korzystanie z oszczędności wynika także z tego, że nie można przeznaczyć całości otrzymanej płacy na dane dobro ze względu na konieczność zaspokojenia bieżących potrzeb konsumpcyjnych.

Tabela 3 przedstawia dynamikę wkładów oszczędnościowych w analizowanych państwach.

Prezentowane w poniższej tabeli dane wskazują na bardzo silny wzrost oszczędności (w ujęciu nominalnym) w Polsce.

Tabela 3

Dynamika wkładów oszczędnościowych na 1 mieszkańca w Polsce, NRD i RFN

Kraj	Lata							
	1970	1975	1980	1981	1975	1980	1981	1981
	1960 = 100				1970 = 100			1980 = 100
NRD	300	440	585	605	146	195	201	103
Polska	646	1628	2536	3388	252	392	524	134
RFN	.	.	.	.	180	234	233	99

Źródło: Przeliczenia własne na podstawie Rocznika Statystycznego GUS Warszawa 1980, s. 580, 1983, s. 562.

Porównując te wskaźniki z dynamiką płac (por. tabela 1) dostrzegamy, iż wzrost przeciętnych oszczędności w Polsce był w 1980 roku (w porównaniu z 1960 rokiem) blisko siedmiokrotnie większy niż płac. Rodzi się zatem pytanie, co mogło być przyczyną tak szybkiego tempa wzrostu oszczędności w naszym kraju. Zwykle łączy się wielkość oszczędności i tempo ich rozwoju ze skłonnością do oszczędzania i możliwościami oszczędzania. Z kolei skłonność do oszczędzania zależy od zaufania do stabilizacji ekonomicznej kraju, a stabilizacji siły kupna pieniędza w szczególności. Obok tego czynnika dużą rolę odgrywa także cel, na jaki mogą być wykorzystane oszczędności w przyszłości, a także wysokość oprocentowania, uruchamianie środków propagandy i informacji oraz odpowiedniego ukształtowania potrzeby oszczędzania. Należy podkreślić, iż wysokość oprocentowania ma tym większe znaczenie, im skłonność do oszczędzania jest większa. Natomiast wysokość dochodu osobistego wpływa bardziej niż proporcjonalnie na wzrost tej części dochodu, którą się oszczędza.

[7] Na stosunkowo wysoki udział wydatków na odzież i obuwie w Polsce wpływ mają również efekty demonstracji i rygla.

Gdy porównamy przykładowo wzrost dochodów w 1980 roku (w porównaniu z 1970 r.) z oszczędnościami i krańcową skłonnością do konsumpcji tego okresu (1,33) można by dojść do wniosku, że tak duży wzrost oszczędności byłby wytłumaczony w 82% wzrostem dochodów[8]. Obok zatem szybko rosnących dochodów, jako jedną z przyczyn wysokiego tempa wzrostu oszczędności w Polsce, należy wymienić zjawisko inercji popytu obserwowane w zachowaniu się konsumentów. Powoduje ono spóźnioną reakcję ludności na szybko rosnące dochody. Powstają w ten sposób środki czasowo niewydatkowane, które lokowane na rachunkach oszczędnościowych powodują dynamiczny wzrost oszczędności. Zwiększający się jednocześnie niedobór ilościowy i asortymentowy towarów i usług konsumpcyjnych, powodował tworzenie się oszczędności przymusowych. Często nie były one lokowane w instytucjach oszczędnościowych, lecz trzymane w formie „gorącego pieniądza" na wypadek nadającej się możliwości kupna.

Nie możemy zatem w Polsce wyodrębnić, charakterystycznych dla krajów bardziej gospodarczo rozwiniętych, tendencji w zakresie przeznaczenia oszczędności. Przykładowo obserwuje się, że w miarę wzrostu dochodów maleją wydatki z oszczędności na zakup odzieży. Fakt ten łączy się z powszechniejszą możliwością zakupu z dochodów bieżących. Biorąc więc pod uwagę poziom dochodów i cen oraz strukturę wydatków w Polsce[9], należy uznać, że bez korzystania z oszczędności nie można się obejść przy kupnie większej części ubioru (typu ubranie męskie, płaszcz, suknia). Na początku lat osiemdziesiątych obserwować można było w Polsce elementy charakterystycznego zachowania się konsumentów pod wpływem działania efektu rygla. Mianowicie, wobec wzrostu cen, część konsumentów realizowała nadal model konsumpcji, do którego przywykła. Często zatem zachodziła konieczność sięgania po zgromadzone oszczędności, aby móc zaspokoić potrzeby podstawowe. Relacje płac do cen w RFN pozwalają przypuszczać, iż oszczędności przeznaczone są tu na inne wydatki np. mieszkanie i jego urządzenie, samochód, podróże i inne, a wydatki na odzież pokrywane są z dochodów bieżących.

Oszczędności, jako środki pieniężne posiadane przez ludność a nie wydatkowane na bieżąco, obok dochodów mogą odgrywać więc istotną rolę w kształtowaniu struktury konsumpcji. Ich rola i znaczenie są odmienne w warunkach rynku zrównoważonego, przy – odpowiadającej sile nabywczej ludności – podaży, inne natomiast przy jej niedoborze. Oszczędności mogą służyć odkładaniu efektywnego popytu na dane dobra

8) Przedstawione rozumowanie służy jedynie bardziej obrazowemu zaprezentowaniu omawianego zjawiska. Istnieje bowiem konieczność przyjęcia w toku rozważań dużego błędu, wynikającego głównie z tego, że już sama skłonność do oszczędzania zawiera element oszczędności przymusowych. Oto tok prowadzonego rozumowania. Dynamika płac nominalnych w omawianym okresie = 243, dynamika oszczędności = 392. Skrajna skłonność do oszczędzania = 1,33. Przy takiej skłonności do oszczędzania teoretyczna dynamika oszczędzania wynosić powinna 323 (243 x 1,33), co stanowi 82% jej faktycznej wielkości. Skłonność do oszczędzania obliczono na podstawie wzoru:

$$\frac{(O_1 - O_0)/(O_1 + O_0)}{(D_1 - D_0)/(D_1 + D_0)}$$

gdzie D_1, O_1 oznaczają dochody i oszczędności z 1980 roku, a D_0 i O_0 odpowiednio z 1970 roku.

Wzór zaczerpnięto z pracy Z. Krasińskiego, Elementy metodyki badań rynku i spożycia, MHWiU, Warszawa 1972, s. 133.

9) W strukturze wydatków w Polsce dominującą rolę odgrywają wydatki na żywność.

na okres późniejszy, zmniejszając tym samym presję pieniądza na rynek (jeśli sprzyjają temu warunki lokacji wkładów oszczędnościowych). Jednocześnie prowadzenie spójnej polityki płac i cen, która działałaby bodźcowo z jednej strony na kształtowanie rozmiarów podaży, a z drugiej na decyzje konsumentów, pomogłoby stopniowo zmieniać strukturę wydatków ludności, zgodną z powszechnymi tendencjami.